

Marta Krześlak

Ruiny moich marzeń

Ruiny moich marzeń to instalacja dyplomowa Marty Krześlak obroniona na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Dziecięcy, dmuchany plac zabaw, z elementami z bajek Disneya, jako przedmiot bezużyteczny został przez poprzedniego właściciela wyrzucony, stając się tym samym ogromnym plastikowym odpadem. Artystka przywróciła go do życia, potraktowała jako ready-made, nadając mu nowe artystyczne znaczenie. Wyblakły zamek, z wyraźnymi śladami użytkowania wypełnił niemal w całości salę wystawienniczą Galerii Labirynt, co z jednej strony może przytłaczać widza, z drugiej jednak sprawia, że monumentalna instalacja wciąga w swoją przestrzeń.

Krześlak fascynują zbędne i porzucone przedmioty, jednak zasadnicze znaczenie artystka odnajduje przede wszystkim w potencjalnych możliwościach przekształcenia ich w wyobrażone światy. Zaprezentowany na wystawie zamek, któremu towarzyszą śpiewane przez artystkę piosenki o marzeniach z lat 90., przywodzi na myśl beztroskie zabawy dzieciństwa. Jednak nie sposób pozbyć się wrażenia, że przywołany przez Krześlak świat ujawnia powierzchowny sentymentalizm, za fasadą którego kryje się odpustowy kicz. Często wyidealizowane wspomnienia spotykają się z realnym obiektem z zakurzonego, brudnego plastiku w potwornych kolorach. Artystka gra tą dychotomią, rujnując marzenia swoje, ale być może także wyobrażenia oglądających.

Warto w kontekście znaczenia porzuconego przedmiotu wydobyć jeszcze inny aspekt działań artystycznych Krześlak. Artystka niezwykle często odnosi się bowiem do koegzystencji procesów ekonomicznych z naturalnymi, inspiruje się przestrzenią, w obrębie której efekty działania człowieka wpływają na przyrodę. Ta ostatnia w tym zestawieniu często pozostaje bezpowrotnie zniszczona. *Ruiny moich marzeń* nie są pierwszą instalacją, która jest wynikiem namysłu artystki nad kondycją środowiska naturalnego. Artystka

wykorzystuje trudne w degradacji materiały, które produkowane są masowo w fabrykach generujących nieodwracalne szkody dla środowiska. W 2017 roku stworzyła z kolorowej pianki poliuretanowej instalację *Wszystko się ułoży*, do której inspiracją stała się Wielka Rafa Koralowa umierająca u wybrzeży Australii. W podcieniach kamienicy przy ulicy Legionów w Łodzi artystka zainstalowała miękkie kolorowe ukwiały o przyjemnych kształtach. W tym wypadku artystka również zagrała skalą obiektu, jej dwudziestometrowa realizacja stała się trudna do zignorowania, wręcz kusząca dla odbiorców, którzy chętnie wchodzili w interakcję z obiektem. Jednak pod płaszczykiem kolorowej, atrakcyjnej formy ujawniają się cierpienie i wszechobecne zniszczenie przyrody, która jest konsekwencją działań człowieka, a co za tym idzie zmian klimatu. *Ruiny moich marzeń* są zatem rekonstrukcją przeszłości, która może nam wiele powiedzieć o aktualnym stanie rzeczy, będąc równocześnie przestrogą na przyszłość.

Marta Krześlak, urodzona w 1994 roku, jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (2018). Studiowała też na Wydziale Sztuki Mediów w Warszawie oraz École nationale supérieure des beaux-arts de Lyon. W 2018 roku otrzymała Grand Prix na Festiwalu Młode Wilki, Nagrodę Fundacji Grey House oraz została laureatką Konkursu Najlepszych Dyplomów w Gdańsku. Jej prace prezentowane były na wielu wystawach zbiorowych i indywidualnych w kraju i za granicą. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałka Województwa Łódzkiego w 2017 roku. Jej zainteresowania oscylują wokół marzeń, wspomnień, zapamiętanych lub wyobrażonych krajobrazów. Używając obiektów znalezionych, buduje narracje, w których analizuje naturę ludzkiego działania, często podkreślając jego absurdalność. Mieszka w Grabinie pod Łodzią. Artystka współpracowała już wcześniej z Galerią Labirynt, biorąc udział w wystawie *(Nie)obecność* (2016). Uczestniczyła także w przeglądzie wideo studentek i studentów uczelni artystycznych VideoNews (2017).